



## **Rządowe reformy w Polsce: dotychczasowe efekty i perspektywy**

### **Część II – Gospodarka i finanse**

*Wiosną 2017 r. mija półtora roku od wyborów parlamentarnych i powstania rządu Prawa i Sprawiedliwości. Niedawno minął pierwszy rok funkcjonowania sztandarowej rządowej reformy – Programu Rodzina 500+. Widoczne są też pierwsze efekty uszczelnienia systemu podatkowego. W lutym – niemal dokładnie rok po ogłoszeniu Planu Odpowiedzialnego Rozwoju – rząd przyjął Strategię Odpowiedzialnego Rozwoju. Inne reformy – np. reforma edukacji, służby zdrowia czy wymiaru sprawiedliwości – znajdują się na bardzo zaawansowanym etapie przygotowań. To dobry moment, aby podsumować stopień realizacji planowanych przez rząd reform, a także ich perspektywy. Warto również odnieść się do opinii społeczeństwa, a także zarzutów opozycji dotyczących rządowych reform. Reformy te zostaną przedstawione w trzech częściach: (1) reformy społeczne, (2) gospodarka i finanse, (3) bezpieczeństwo i wymiar sprawiedliwości (odpowiadają one trzem filarom uznanym za priorytetowe przez premier Beatę Szydło – Rodzina-Rozwój-Bezpieczeństwo).*

#### **Strategia Odpowiedzialnego Rozwoju**

W lutym 2017 r. rząd przyjął Strategię na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, która stanowi rozwinięcie Planu na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju (tzw. Planu Morawieckiego) przedstawionego w lutym 2016 r. Strategia – opracowana przez Ministerstwo Rozwoju we współpracy z innymi resortami – wyznacza średnio- i długookresowe kierunki rozwoju Polski, tj. do 2020 r. z perspektywą do 2030 r.

Strategia koncentruje się na trzech celach: (I) trwały wzrost gospodarczy coraz mocniej oparty na wiedzy; (II) rozwój społecznie wrażliwy i terytorialnie zrównoważony; oraz (III) skuteczne państwo i instytucje. Oczekiwany efektem realizacji strategii ma być wzrost zamożności Polaków oraz zmniejszenie liczby osób zagrożonych ubóstwem i wykluczeniem społecznym. Zakłada się zwiększenie przeciętnego dochodu gospodarstw domowych do 75-80% średniej UE do 2020 r., a do 2030 r. zbliżenie do unijnej średniej, przy jednoczesnym dążeniu do zmniejszania dysproporcji w dochodach między poszczególnymi regionami kraju.

Strategia kładzie nacisk na zwiększenie nowoczesności i innowacyjności polskiej gospodarki. Przez ostatnie ćwierć wieku rozwój i wzrost gospodarczy Polski opierały się na niskich kosztach pracy (taniej sile roboczej), ale te źródła wyczerpują się. Nadal zbyt wiele polskich firm konkuruje jedynie niską ceną, a zbyt mało wprowadza innowacje na rynek. Tymczasem świat wchodzi w etap czwartej rewolucji przemysłowej (tzw. Przemysł 4.0 / Industry 4.0) opartej na cyfryzacji, robotyzacji, mechanizacji, automatyzacji itp. W związku z tym w strategii wskazano szereg innowacyjnych projektów flagowych, np. Samochód elektryczny, E-bus, Luxtorpeda 2.0, Batory, Żwirko i Wigura (projektowanie i budowa w Polsce pojazdów elektrycznych, innowacyjnych pojazdów szynowych, statków i dronów), Cyberpark Enigma (cyberbezpieczeństwo), Telemedycyna, Centrum Rozwoju Biotechnologii, Polskie wyroby medyczne (polski robot medyczny, leki generyczne i biopodobne), Ekobudownictwo, Polskie meble, Inteligentna kopalnia itp.

Jeśli chodzi o wspomniany powyżej rozwój terytorialnie zrównoważony i zmniejszanie dysproporcji między poszczególnymi regionami kraju, to służyć temu ma m.in. przedstawiony w kwietniu 2017 r. pakiet wsparcia dla średnich miast. Dotyczy on miast powyżej 20 tys. mieszkańców oraz miast powyżej 15 tys. mieszkańców będących stolicami powiatów (z wyłączeniem miast wojewódzkich) – obecnie jest to 255 miejscowości w całej Polsce, z których szczególnego wsparcia potrzebują 122 ośrodki miejskie tracące w największym stopniu



Przygotowanie i opracowanie:  
Reduta Dobrego Imienia Polska Liga przeciw Zniesławieniom

funkcje społeczno-gospodarcze. Główne elementy pakietu to wsparcie z funduszy europejskich, preferencje w lokowaniu inwestycji i ułatwienie dostępu do środków Funduszu Inwestycji Samorządowych zarządzanego przez Polski Fundusz Rozwoju. Wsparcie z krajowych programów operacyjnych zarządzanych przez Ministerstwo Rozwoju ma wynieść prawie 2,5 mld zł z funduszy UE na lata 2014-2020.

Strategia ma być realizowana nie tylko w wymiarze krajowym, ale także regionalnym. W marcu 2017 r. w Warszawie odbył się tzw. Kongres Innowatorów Europy Środkowo-Wschodniej. Oprócz start-upów, wielkich koncernów, ekonomistów i organizacji pozarządowych, uczestniczyli w nim również premierzy Grupy Wyszehradzkiej, którzy podpisali tzw. deklarację warszawską dotyczącą zacieśniania regionalnej współpracy w zakresie badań, technologii, innowacji, cyfryzacji itp. Inne regionalne projekty przewidziane w strategii to m.in. budowa międzynarodowych dróg ekspresowych Via Baltica (z Polski przez Litwę i Łotwę do Estonii) i Via Carpatia (z Litwy do Grecji przez 7 państw UE – w Polsce przez województwa wschodnie) czy plany utworzenia w Polsce centrum przesyłu i handlu gazem dla państw Europy Środkowo-Wschodniej. Działania takie są szansą na umacnianie współpracy gospodarczej i wzajemnych powiązań w ramach tzw. Trójmorza.

## **Konstytucja Biznesu i pakiet dla przedsiębiorców**

Jednym z priorytetów Strategii Odpowiedzialnego Rozwoju jest rozwój przedsiębiorczości, w tym mikro, małych i średnich firm, które stanowią ponad 90% wszystkich przedsiębiorstw w Polsce. W związku z tym, Ministerstwo Rozwoju przygotowało największą od 1989 r. reformę polskiego prawa gospodarczego, zawartą w dwóch pakietach – „100 zmian dla firm” i Konstytucji Biznesu. Ich cel to uwolnienie potencjału polskich przedsiębiorców, ograniczanego dotąd różnymi przeszkodami prawnymi, administracyjnymi itp.

Pakiet „100 zmian dla firm” wprowadza do polskiego prawa rozwiązania mające wyeliminować najbardziej uciążliwe ograniczenia dla przedsiębiorców. Od 1 stycznia 2017 r. obowiązuje już część zmian, w tym tzw. klauzula pewności prawa; podniesienie limitu przychodów netto ze sprzedaży towarów, produktów i operacji finansowych, do którego podatnicy PIT mogą prowadzić podatkowe księgi przychodów i rozchodów (z 1,2 mln do 2 mln euro); podniesienie limitu przychodów uprawniającego do korzystania z opodatkowania działalności gospodarczej w formie ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych (ze 150 tys. do 250 tys. euro); zakaz ponownej kontroli podatkowej, gdy ma ona dotyczyć zakresu objętego uprzednio zakończoną kontrolą; itp. Zmiany te wprowadziła tzw. ustawa deregulacyjna, która przyniesie przedsiębiorcom znaczne oszczędności (co najmniej 500 mln zł rocznie).

W marcu 2017 r. Sejm przyjął kolejne dwie ustawy z pakietu „100 zmian dla firm”, tj. nowelizację Kodeksu postępowania administracyjnego i tzw. pakiet wierzycielski. Mają one wejść w życie 1 czerwca 2017 r. Pierwsza z nich przewiduje m.in. że w relacjach państwo-obywatel będzie więcej partnerstwa (np. dzięki zasadzie przyjaznej interpretacji przepisów czy stosowaniu mediacji), sprawy urzędowe będą załatwiane szybciej (m.in. „milczące załatwienie sprawy”), a kary administracyjne będą adekwatne do winy. Natomiast pakiet wierzycielski umożliwi firmom lepsze badanie wiarygodności płatniczej kontrahentów, pozwoli szybciej odzyskiwać długi, ułatwi przeciwdziałanie zatorom płatniczym itp.

Celem Konstytucji Biznesu jest realizacja zapisanej w Konstytucji RP zasady wolności gospodarczej, która dotychczas była realizowana w Polsce w sposób niepełny. Główny element Konstytucji Biznesu – ustawa Prawo przedsiębiorców (w lutym 2017 r. skierowano projekt do konsultacji publicznych) – ma wprowadzić szereg korzystnych dla biznesu zasad, m.in. zasadę „co nie jest prawem zabronione, jest dozwolone”; zasadę domniemania uczciwości przedsiębiorcy; zasadę proporcjonalności (urząd nie może nakładać na przedsiębiorcę nieuzasadnionych obciążeń); zasadę odpowiedzialności urzędników za naruszenie prawa; „ulgę na start” (zwolnienie początkujących przedsiębiorców z płacenia składek na ubezpieczenie społeczne przez pierwsze 6 miesięcy); „działalność nierejestrową” (zwolnienie najmniejszych firm, których miesięczne przychody nie przekraczają 50% minimalnego wynagrodzenia, z obowiązku rejestracji działalności) itp.



## Przygotowanie i opracowanie: Reduta Dobrego Imienia Polska Liga przeciw Zniesławieniom

W przyszłości mają być wprowadzane kolejne elementy pakietu „100 zmian dla firm”, w tym uproszczenie dziedziczenia przedsiębiorstwa rodzinnego po zmarłym właścicielu, skrócenie okresu przechowywania akt pracowniczych (z 50 do 10 lat) i ich elektroniczna, wprowadzenie tzw. prostej spółki akcyjnej dostosowanej do potrzeb start-upów itp. Natomiast kolejne ustawy składające się na Konstytucję Biznesu wprowadzą m.in. uproszczenie podatków (np. poprzez likwidację wielu obowiązków dokumentacyjnych, ujednoczenie wzorów formularzy, uproszczenie zasad rozliczania kosztów uzyskania przychodów), utworzenie Komisji Wspólnej Rządu i Przedsiębiorców, Rzecznika Przedsiębiorców, Punktu Informacji dla Przedsiębiorców itp.

## Płace i podatki

Od 1 stycznia 2017 r. płaca minimalna dla zatrudnionych na umowę o pracę wynosi 2000 zł brutto, czyli o 150 zł więcej niż w poprzednim roku, gdy wynosiła ona 1850 zł. Kwota 2000 zł to blisko 50% średniego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw (według GUS, w styczniu br. wynosiło ono 4277 zł). Również od 1 stycznia 2017 r. minimalna stawka za godzinę pracy wynosi 13 zł brutto. Dotyczy to umów zlecenia i umów o świadczenie usług, osób fizycznych i samozatrudnionych (prowadzących działalność gospodarczą). Wcześniej osoby zatrudnione na umowy cywilnoprawne (około 1,3 mln osób) miały bardzo niskie stawki godzinowe (np. 5-6 zł), co powodowało, że w praktyce ich wynagrodzenie było niższe od płacy minimalnej. W związku z tym, że nie wszyscy pracodawcy przestrzegają nowych przepisów dotyczących minimalnej stawki godzinowej, Państwowa Inspekcja Pracy rozpoczęła masowe kontrole. Inspektorzy sprawdzają nie tylko czy wypłacana jest stawka 13 zł za godzinę pracy, ale także czy nie są nadużywane umowy cywilnoprawne (tzw. umowy śmieciowe) w sytuacji, gdy powinny to być umowy o pracę. Podczas pierwszej kontroli mają być stosowane pouczenia, a przy powtórnej – jeśli nieprawidłowości wciąż się utrzymują – mogą być kierowane wnioski do sądu, gdzie kara grzywny może sięgać 30 tys. zł.

Od 1 stycznia 2017 r. obowiązuje nowa kwota wolna od podatku – 6600 zł rocznie – ponad dwukrotnie wyższa od dotychczasowej (3091 zł). Stosowanie równie niskiej kwoty wolnej za rządów PO-PSL oznaczało w praktyce opodatkowanie dochodów na poziomie minimum egzystencji (około 6500 zł rocznie), co jesienią 2015 r. Trybunał Konstytucyjny uznał za niezgodne z Konstytucją RP. Na podwyższeniu kwoty wolnej od podatku zyskują ponad 3 mln Polaków o najniższych dochodach (m.in. emeryci, renciści, studenci). Osoby zarabiające do 6600 zł rocznie nie zapłacą podatku dochodowego. Dla podatników zarabiających więcej, ale mniej niż 11 tys. zł rocznie, kwota wolna będzie się stopniowo zmniejszać do poziomu 3091 zł. Osoby osiągające roczny dochód między 11 tys. zł a 85 528 zł będą opodatkowani na dotychczasowych zasadach, z kwotą wolną wynoszącą 3091 zł. Powyżej dochodu 85 528 zł rocznie kwota wolna będzie stopniowo zmniejszana, a podatnicy zarabiający powyżej 127 tys. zł rocznie nie będą mieć kwoty wolnej.

Kwota wolna od podatku na poziomie 6600 zł jest kompromisem pomiędzy chęcią zapewnienia minimum sprawiedliwości społecznej a obecnymi możliwościami budżetu państwa. Jej koszt dla budżetu to około 1 mld zł rocznie. Natomiast podwyższenie tej kwoty do 8000 zł – o czym była mowa w kampanii wyborczej i co obecnie przypomina opozycja – byłoby na obecnym etapie zbyt dużym obciążeniem dla budżetu. Możliwe jest jednak dalsze podwyższanie kwoty wolnej w przyszłości, jeśli uda się zapewnić odpowiednie dochody budżetowe (m.in. w wyniku uszczelnienia systemu podatkowego).

Od 1 stycznia 2017 r. obniżona została z 19% do 15% stawka podatku CIT dla małych przedsiębiorców, tj. firm, których roczny przychód ze sprzedaży nie przekracza 1,2 mln euro. Obniżka ta dotyczy również firm rozpoczynających działalność. W sumie skorzysta na niej około 90% podatników CIT, tj. blisko 400 tys. firm. Obniżona stawka CIT będzie kosztować budżet państwa około 270 mln zł, ale wprowadzone zostały też przepisy uszczelniające pobór podatków, co ma zrekomensować ten ubytek w budżecie.



Przygotowanie i opracowanie:  
Reduta Dobrego Imienia Polska Liga przeciw Zniesławieniom

W 2017 r. pojawiło się istotne udogodnienie dla podatników dotyczące rozliczania podatku dochodowego. W marcu 2017 r. uchwalona została ustawa, na mocy której około 13 mln podatników, którzy składają roczny PIT, będzie mogło to zrobić w najprostszy możliwy sposób. Wystarczy przesać wniosek do swojego urzędu skarbowego, a urząd – na podstawie danych z wniosku i posiadanych informacji od pracodawców lub organów rentowych – samodzielnie wypełni zeznanie podatkowe, które następnie (w ciągu 5 dni) wyśle podatnikowi do akceptacji. Ta nowa forma rozliczenia (dokonywana przez internet) stanowi dużą wygodę dla podatników, gdyż oznacza oszczędność czasu i eliminację ryzyka popełnienia błędów w zeznaniu.

## **Budżet państwa – uszczelnianie systemu podatkowego**

Jednym z głównych zarzutów opozycji pod adresem rządowych programów społecznych (np. Rodzina 500+, Mieszkanie+, darmowe leki dla seniorów, podwyższenie kwoty wolnej od podatku itp) i gospodarczych (np. obniżenie podatków dla małych firm) był rzekomy brak pieniędzy na ich sfinansowanie. Jest to faktycznie znaczne obciążenie dla budżetu państwa (np. roczny koszt programu Rodzina 500+ to 22-25 mld zł, a koszt obniżenia wieku emerytalnego to kolejne 10-15 mld zł rocznie), ale te dodatkowe wydatki mogą być pokryte z dodatkowych dochodów, które dotychczas – za czasów koalicji PO-PSL – budżet państwa tracił wskutek różnych nieuczciwych czy wręcz przestępczych działań, jak np. unikanie opodatkowania (tzw. agresywna optymalizacja podatkowa) czy wyłudzenie zwrotu podatku VAT (tzw. karuzele VAT). Każdego roku budżet państwa tracił na tym kilkadziesiąt miliardów złotych – według różnych szacunków było to około 10-40 mld zł z podatku CIT i 40-55 mld zł z podatku VAT. Tak więc, pieniądze tracone corocznie przez budżet państwa wystarczyłyby na 2- lub 3-krotne sfinansowanie programu Rodzina 500+.

W związku z powyższym, zaraz po wygranych wyborach rząd Prawa i Sprawiedliwości rozpoczął intensywne prace zmierzające do uszczelnienia systemu podatkowego. W sierpniu 2016 r. zaczął obowiązywać tzw. pakiet paliwowy, czyli szereg rozwiązań prawnych mających ograniczyć szarą strefę na rynku paliw płynnych (stanowiącą nawet 30% rynku). Już w pierwszych miesiącach pakiet ten zaczął przynosić wymierne efekty, tzn. gwałtownie wzrosło zużycie paliw z legalnych źródeł – w sierpniu 2016 r. o 29%, we wrześniu o 26%, a w październiku o 17% w stosunku do analogicznych okresów z poprzedniego roku (dane Polskiej Organizacji Przemysłu i Handlu Naftowego). Potwierdzają to również polskie koncerny Lotos i Orlen, które w III i IV kwartale 2016 r. odnotowały wzrost sprzedaży paliw i oleju napędowego o około 20-25%.

Jeśli chodzi o inne działania uszczelniające system podatkowy, to w połowie 2016 r. Ministerstwo Finansów wprowadziło tzw. Jednolity Plik Kontrolny (informatyzację kontroli ksiąg podatkowych). Od 1 marca 2017 r. rozpoczęła działalność Krajowa Administracja Skarbowa, która konsoliduje administrację podatkową, kontrolę skarbową i administrację celną (działające dotychczas osobno). W kwietniu i maju 2017 r. wchodzi w życie tzw. pakiet przewozowy, tj. ustawa określająca obowiązki dotyczące drogowego przewozu towarów, które wiążą się z wysokim ryzykiem oszustw podatkowych (paliwa, alkohol, susz tytoniowy itp), a także sankcje za naruszenie tych obowiązków.

W kontekście sankcji należy wspomnieć, że 1 marca 2017 r. weszła w życie opracowana w Ministerstwie Sprawiedliwości nowelizacja kodeksu karnego, która przewiduje surowe kary za wystawianie fikcyjnych faktur VAT oraz ich podrabianie i przerabianie w celu użycia jako autentycznych (w przypadku faktur o wartości ponad 5 mln zł grozi kara co najmniej 3 lat pozbawienia wolności, a gdy ich wartość przekracza 10 mln zł, sprawcom grozi od 5 do 25 lat więzienia. Tak surowe kary są motywowane m.in. ogromną skalą tego typu przestępczości: w 2013 r. organy kontroli skarbowej wykryły fikcyjne faktury na kwotę 19 mld zł, w 2014 r. było to 33 mld zł, a w 2015 r. aż 81 mld zł.

Powyższe działania to dopiero początek walki z przestępczością podatkową, ale są już pierwsze pozytywne efekty. Szacuje się, że w 2016 r. dzięki działaniom ograniczającym lukę VAT dochody budżetu państwa zwiększyły się o 4,2 mld zł. Jeśli zaś chodzi o bieżący rok, to jest jeszcze za wcześnie na ocenę, bo pełny obraz



Przygotowanie i opracowanie:  
Reduta Dobrego Imienia Polska Liga przeciw Zniesławieniom

tempa poprawy ściągальności podatków będzie widoczny dopiero po kilku miesiącach. Warto jednak zaznaczyć, że w okresie styczeń-luty 2017 r. dochody podatkowe wzrosły o ponad 25% w porównaniu z tym samym okresem ubiegłego roku, w tym dochody z VAT były wyższe o ponad 40% (9,6 mld zł) w ujęciu rok do roku. Wzrosły też dochody z PIT i CIT, z akcyzy i podatku od gier (o 5-7%). W nieco dłuższej perspektywie, tj. w latach 2017-2019, rząd oczekuje się, że realizacja działań uszczelniających system podatkowy przyczyni się do zwiększenia dochodów podatkowych od 22 do 33 mld zł.

Generalnie, jeśli chodzi o sytuację budżetu państwa, to jest ona dobra i świadczy o utrzymywanej przez rząd dyscyplinie finansów publicznych. W 2016 r. deficyt budżetowy wyniósł około 46 mld zł, czyli 2,8% PKB, a więc poniżej limitu wymaganego przez UE (3% PKB). Na koniec lutego 2017 r. budżet wykazywał blisko 0,9 mld zł nadwyżki (w tym samym okresie 2016 r. odnotowano ponad 3 mld zł deficytu). Wprowadzony ponad rok temu podatek bankowy ma przynieść w tym roku 4 mld zł dochodu. Deficyt budżetowy w 2017 r. ma wynieść około 59 mld zł (2,9% PKB), co opozycja próbuje przedstawiać jako poziom alarmujący. Należy więc przypomnieć, że za rządów PO-PSL poziom deficytu też był wysoki, a ponadto wyraźnie przekraczał unijny limit 3% PKB, np. 50 mld zł w 2009 r. (3,7% PKB), 85 mld zł w 2010 r. (6% PKB) czy 56 mld zł w 2011 r. (3,7% PKB), w związku z czym w latach 2009-2015 Polska była objęta unijną procedurą nadmiernego deficytu.

## Toksyczne produkty finansowe

Przez kilkanaście lat banki masowo udzielały kredytów hipotecznych indeksowanych lub denominowanych do franka szwajcarskiego, nie informując odpowiednio swoich klientów o ryzyku kursowym, tj. możliwym znacznym wzroście zadłużenia wobec banku (spłacanego w złotych) w wyniku niekorzystnej zmiany kursu złotego wobec franka. W styczniu 2015 r. nastąpiło skokowe umocnienie franka w stosunku złotego i w efekcie znaczny wzrost rat kredytowych i ogólnego zadłużenia osób spłacających tzw. kredyty frankowe. W 2016 r. było to około 900 tys. osób posiadających 535 tys. takich kredytów o wartości blisko 137 mld zł.

W związku z powyższym, w 2015 i 2016 r. pojawiały się różne pomysły dotyczące rozwiązania problemu tzw. kredytów frankowych, m.in. przewalutowanie kredytów na złote, którego koszt dla banków szacowany był na 21-22 mld zł (NBP) lub 30-40 mld zł (Kancelaria Prezydenta). W styczniu 2017 r. w Sejmie powołano nadzwyczajną podkomisję do rozpatrzenia trzech projektów ustaw dotyczących kredytów walutowych – złożonych przez Prezydenta RP i partie opozycyjne (PO i Kukiz'15). Projekt prezydencki przewiduje, że banki musiałyby zwrócić swoim klientom (z odsetkami) różnicę między dopuszczalnym *spreadem* a tym faktycznie stosowanym przez nie przy przeliczaniu rat kredytowych z franków na złote (zwykle zawyżonym). Projekt PO zakłada zaś możliwość przewalutowania kredytu na złote po kursie z dnia zawarcia umowy restrukturyzacyjnej i wyliczeniu różnicy między wartością przewalutowanego kredytu a kwotą zadłużenia, które miałyby w tym momencie kredytobiorca, gdyby w przeszłości zaciągnął kredyt w złotych (banki umarzałyby część tej kwoty). Natomiast projekt Kukiz'15 zakłada potraktowanie kredytów walutowych tak jakby od początku były kredytami w złotych. W kwietniu 2017 r. Komisja Nadzoru Finansowego (KNF) oszacowała koszty, które miałyby ponieść banki w związku z wejściem w życie tych projektów: 9,1 mld zł (projekt prezydencki), 11,1 mld zł (projekt PO) i 52,8 mld zł (projekt Kukiz'15). Dla porównania: zyski osiągnięte w ostatnich latach przez polski sektor bankowy wynosiły około 15-16 mld zł rocznie.

Inny poważny problem to tzw. polisolokaty (polisy na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym), które banki i firmy ubezpieczeniowe masowo sprzedawały swoim klientom (głównie w latach 2009-2013) nie informując ich o bardzo wysokich kosztach likwidacji polisolokat, które mogły oznaczać utratę znacznej części (nawet 80-90%) wpłaconych środków finansowych. Problem polisolokat dotyczy około 5 mln Polaków i jest szacowany na ponad 50 mld zł. W marcu 2017 r. w Ministerstwie Sprawiedliwości odbyło się pierwsze posiedzenie zespołu roboczego, który zajmie się nadużyciami związanymi ze sprzedażą polisolokat. W posiedzeniu wzięli też udział przedstawiciele Ministerstwa Finansów, Biura Rzecznika Finansowego, Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego, Stowarzyszenia „Przywiązani





Przygotowanie i opracowanie:  
Reduta Dobrego Imienia Polska Liga przeciw Zniestawieniom

do polisy”, a także prawnicy z kancelarii pomagających poszkodowanym. Podczas spotkania przedstawiono propozycje dokonania zmian w kilku ustawach, aby ułatwić klientom firm ubezpieczeniowych składanie reklamacji, usprawnić funkcjonowanie pozwów zbiorowych, przeciwdziałać blokowaniu postępowań przez ubezpieczycieli, objąć prawami konsumenckimi drobnych przedsiębiorców, określić co jest, a co nie jest dozwolonym produktem ubezpieczeniowym itp. Rozważano także wprowadzenie ustawowego limitu opłat pobieranych w razie wypowiedzenia przez klienta umowy ubezpieczenia, ograniczenie wysokości prowizji, wprowadzenie listy produktów ubezpieczeniowych, których nie wolno oferować konsumentom itp.

Na zakończenie należy też wspomnieć o aferze Amber Gold. Kilkuletnia działalność tej piramidy finansowej (2009-2012) doprowadziła do strat w wysokości ponad 850 mln zł poniesionych przez około 19 tys. ludzi, w tym wiele osób, które straciły oszczędności całego życia. Firma Amber Gold powstała i działała w czasie rządów PO-PSL, ale ówczesne władze nie podejmowały żadnych realnych działań, aby wyjaśnić tę sprawę. Działania takie podjęto dopiero po wyborach wygranych przez Prawo i Sprawiedliwość. W marcu 2016 r. w gdańskim sądzie okręgowym ruszył proces w sprawie afery Amber Gold. Następnie, we wrześniu 2016 r. rozpoczęła działalność sejmowa komisja śledcza do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład grupy Amber Gold (chodzi o działania i zaniechania w czasie rządów PO-PSL, ewentualne powiązania Amber Gold ze światem polityki itp). Komisja przesłuchiwała już m.in. byłych szefów NBP i KNF, a planuje też przesłuchać byłego premiera Donalda Tuska.

*Warszawa, kwiecień 2017*